

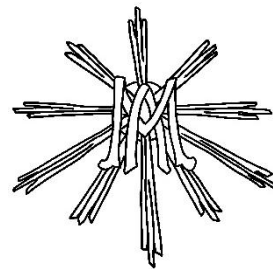
MAGNIFICAT

Miesięcznik Parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Pelkiniach-Wygarkach

www.wygarki.przemyska.pl

Kwiecień 2026 Nr 6





Kult Najświętszej Maryi Panny w Polsce

Kult maryjny to szczególna forma religijnej czci. Skierowana jest ona do Matki Bożej, która jako Matka Jezusa Chrystusa odgrywa wyjątkową, macierzyńską rolę w Kościele. W encyklice *Mense maio* („Miesiąc maj”) opublikowanej w 1965 r., papież św. Paweł VI naucza nas:

„Maryja jest drogą, która wiedzie do Chrystusa, a wszelkie spotkanie z Maryją jest bez wątpienia spotkaniem z Chrystusem. Czego bowiem szukamy, uciekając się ciągle do Maryi? Tylko Chrystusa, który spoczywa w Jej ramionach, to jest poszukujemy Go w Niej, przez Nią i z Nią”.

Wielu obcokrajowców mówi o wyjątkowości naszej czci wobec Maryi. Dlaczego akurat w Polsce Maryja jest obdarzana taką czcią? Czy możemy mówić o fenomenie maryjnym w naszym kraju?

Warto zauważyć, że na pewno kult maryjny w Polsce wyróżnia się na tle innych europejskich krajów katolickich. Historii tej szczególnej czci należy szukać już u zarania dziejów Polski. Istotnie, w homilii wygłoszonej na 600-lecie sanktuarium na Jasnej Górze, Jan Paweł II powiedział:

„To poprzez owo wydarzenie z 966 r., poprzez Chrzest, u początku naszych dziejów, Jezus Chrystus został zaproszony do ojczyzny, jakby do polskiej Kany. I zaproszona z Nim przybyła od razu Matka Jego. Przybyła i była obecna wraz ze swym Synem”.

Powyższe słowa papieża znajdują swoje uzasadnienie w danych historycznych. Istotnie, pierwsza zamkowa kaplica Mieszka I na Ostrowie Lednickim była poświęcona Matce Bożej, a katedra gnieźnieńska od 1000 r. nosi tytuł Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Pod koniec XIII w. na terenie naszego kraju istniało ponad 370 kościołów pod tym samym wezwaniem.

Istotnym znakiem zakorzenienia się kultu maryjnego w Polsce jest fakt, że najstarszy zachowany wraz z melodią polski tekst poetycki, napisany prawdopodobnie w XIII w., i zarazem od XV w. pierwszy hymn narodowy, zatytułowano „Bogurodzica”.

Do rozszerzenia się kultu maryjnego w Polsce przyczyniła się niewątpliwie obecność zakonów. W XIII w. przybywają do Polski franciszkanie, którzy czczą Matkę Bożą Niepokalaną i Bolesną, dominikanie, którzy oddają hołd Matce Bożej Różańcowej, karmelici, którzy na cześć Maryi rozpowszechniają noszenie Szkaplerza, oraz paulini, którzy w Częstochowie zakładają sanktuarium Matki Bożej promieniujące na cały Śląsk, a po Potopie Szwedzkim na całą Polskę.

Od XVI w. w Polsce w kalendarzu liturgicznym obchodzono liczne święta maryjne. Szczytem pobożności i ufności pokładanej w Matce Bożej były śluby króla Jana Kazimierza złożone w katedrze lwowskiej w 1656 r.



Bazylika Prymasowska Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gnieźnie

W XIX wieku, w dobie rozbiorów, ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny przez papieża Piusa IX dało Polakom nadzieję i duchową siłę do walki o wolność. W ten sposób historia kultu maryjnego w Polsce splotła się nierozdzielnie z historią narodową, a Matka Boża stała się symbolem zarówno wiary, jak i narodowej tożsamości. Wyrazem tego było obchodzone 3 maja, a więc w dzień ustanowienia w 1791 r. Konstytucji, święto Matki Bożej Królowej Polski.

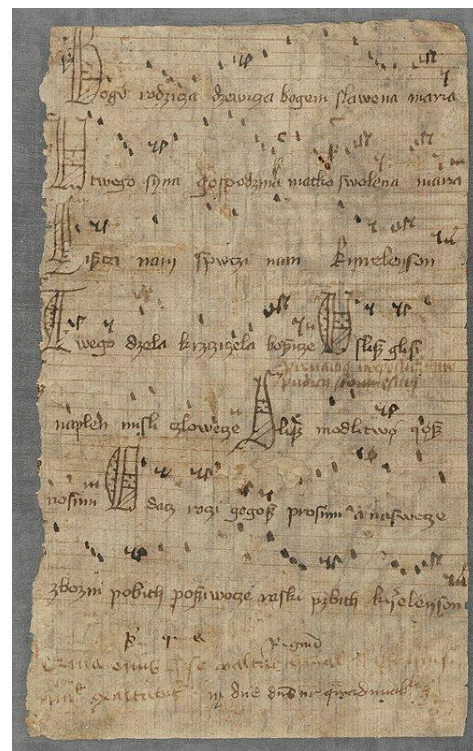
Pobożność maryjna ukazała całą swoją moc w XX w. w czasie II Wojny Światowej i w okresie komunistycznego zniewolenia, kiedy Polacy pielgrzymując do Częstochowy, mogli właśnie tam, poczuć tchnienie ożywczego ducha wolności. Wyrazem wołania o wolność człowieka, sumień i narodu były śluby złożone przez bł. kard. Stefana Wyszyńskiego 26 sierpnia 1956 r. na Jasnej Górze w związku z tysiącleciem Chrztu Polski. Od tego momentu kult Maryi nabrał szczególnego wyrazu dzięki peregrynacji kopii Obrazu Jasnogórskiego po wszystkich diecezjach i parafiach naszego kraju.

Wielki wpływ na pobożność maryjną w Polsce wywarli dwaj prymasi XX w. kard. August Hlond i jego następca bł. kard. Stefan Wyszyński. Nieoceniony wkład w rozpowszechnienie czci oddawanej Maryi miał także papież św. Jan Paweł II, który na trasie swojego apostolskiego pielgrzymowania w Polsce zawsze odwiedzał główne sanktuaria maryjne (Częstochowa, Kalwaria Zebrzydowska, Licheń) zawierając Matce Bożej sprawy naszego narodu i spotykając się z różnymi grupami ludzi.

Współczesny kult maryjny w Polsce opiera się zarówno na wielowiekowych tradycjach, jak i na nowych formach pobożności. Jasna Góra jak i inne sanktuaria rozsiane na terenie naszego kraju, rokrocznie nadal przyciągają miliony pielgrzymów, którzy przybywają, by oddać cześć Matce Bożej i powierzyć jej swoje troski. Ponadto Matka Boża, Królowa Polski, pozostaje symbolem narodowej jedności i nadziei.

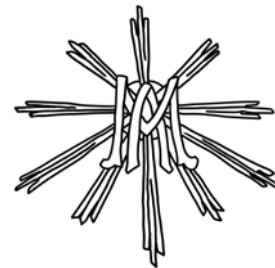
W Polsce Rok Liturgiczny wypełniony jest momentami modlitewnego spotkania z Maryją. Oprócz świętowania rozmaitych świąt i uroczystości ku jej czci, Polacy nauczyli się poświęcać swojej Królowej miesiąc maj, związany ze śpiewem Litanii loretańskiej, i miesiąc październik wypełniony modlitwą różańcową.

Zachęcam wszystkich czytelników naszego czasopisma, szczególnie w rozpoczynającym się miesiącu maju, do uczestnictwa w nabożeństwach ku czci Matki Bożej. Myślę, że ta forma modlitwy, mimo że współcześnie przeżywa pewien kryzys, nie straciła na aktualności i w dalszym ciągu gromadzić będzie całe rzesze wiernych zarówno w kościołach w największych miastach, jak i przed wiejskimi kapliczkami. W roku 1837 w Polsce zostało po raz pierwszy odprawione nabożeństwo majowe w kilku polskich miastach, między innymi w Krakowie, Nowym Sączu i w Toruniu. Pierwsze uroczyste odśpiewanie nabożeństwa majowego miało miejsce w warszawskim kościele Świętego Krzyża w roku 1852. Niech więc ta sztafeta modlitwy maryjnej trwająca od pokoleń w dalszym ciągu prowadzi nas do Maryi, Matki Chrystusa, Matki Kościoła i Matki naszej. Tego wam z serca życzę i o to was proszę



Rękopis „Bogurodzicy” – najstarszy zachowany tekst poetycki napisany po polsku wraz z melodią.

wasz duszpasterz: ks. Bogusław Gut.



Rękopisy biblijne – część I.

Rękopisy powstały w różnych miejscach świata starożytnego, głównie w obszarze Bliskiego Wschodu, Egiptu i Basenu Morza Śródziemnego. W czasach biblijnych pisano ręcznie na różnym materiale. W Babilonii na glinianych tabliczkach, w Egipcie na papirusach. Pisano także na płótnie. Przechowywały się też napisy ryte w kamieniu. W życiu codziennym używano do pisania drewnianych tabliczek powleczonej woskiem albo pobielanych. Do spisania najdawniejszych ksiąg biblijnych używano papirusów. Papirus był pozyskiwany z włókien rośliny rosnącej w Egipcie. Otrzymywane z niej karty sklecano stosownie do potrzeby otrzymując 10-cio a nawet 40-sto metrowe całości, które zwijano w rolkę (zwoje). Do pisania używano atramentu wyrabianego zwykle z sadzy, wody i kleju. W tym atramencie maczano zaostrzoną trzcinę i kreślono na papirusowej karcie litery stawiając je obok siebie bez odstępów, w równych kolumnach. Pomijano odstępy zarówno między wyrazami, jak i zdaniami. Ta tak zwana po łacinie *scriptio continua* (czyt. „skripto kontinua”), czyli pismo ciągłe, nie znało też akcentów, przydechów, interpunkcji. Pomijano znaki diakrytyczne (kreski, kropki, ogonki). Dzieła mające większą wartość literacką i Księgi Święte pisano wielkimi literami, czyli tak zwanymi majuskulami. Tytuł dzieła umieszczano na końcu, a nie na początku zwoju. Zwoje papirusowe uchodzą za najstarszą formę Ksiąg biblijnych, ale nie wyłączną. Od pierwszego wieku przed Chrystusem pojawiają się papirusy w kształcie kodeksu, czyli zeszyty lub książki.

Teksty biblijne przepisywali specjalnie przygotowani kopiści, zwani skrybami. W judaizmie byli to uczeni w Piśmie, którzy bardzo dokładnie przepisywali księgi Starego Testamentu. Ich praca była niezwykle odpowiedzialna, ponieważ uważano, że tekst Pisma Świętego jest natchniony przez Boga i nie wolno go zmieniać. Dlatego kopiści przestrzegali wielu rygorystycznych zasad. Jeśli w tekście pojawiła się poważniejsza pomyłka, czasami niszczone cały zwoj i przepisywano go od początku. Przepisywanie Biblii było więc procesem długim i wymagającym dużej dokładności.

Znaczna część Starego Testamentu i prawdopodobnie wszystkie księgi Nowego Testamentu zostały napisane na papirusie. Najstarszy papirus biblijny zawierający hebrajski tekst dekalogu i modlitwy Szema (Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym) pochodzi z II wieku przed Chrystusem. Papirus był stosunkowo lekki i łatwy w produkcji, lecz należał do nietrwałych materiałów, zużywał się szybko, łamał i kruszył. Z tego powodu w późniejszych wiekach zaczęto częściej stosować pergamin, czyli specjalnie przygotowaną skórę zwierzęcą z owiec i kóz. Nazwa pergamin pochodzi od małoazjatyckiego miasta Pergam, w którym zaczęto jego produkcję. Pergamin był znacznie bardziej wytrzymały i pozwalał na dłuższe przechowywanie tekstów.



Proroctwo Izajasza napisane w pod koniec II w. p.n.e.

W przypadku Starego Testamentu ogromne znaczenie mają zwoje znad Morza Martwego, odkryte w połowie XX w. w grotach w pobliżu Qumran (czyt. „Kumran”). Zawierają one bardzo stare fragmenty ksiąg biblijnych. Za najcenniejszy tekst uczeni uznali proroctwo Izajasza. Badania paleograficzne pozwoliły ustalić, że został on napisany pod koniec II wieku przed Chrystusem. Jest to tekst starszy od tego, który był w posiadaniu o tysiąc lat. Wśród qumrańskich tekstów biblijnych znaleziono też rękopis jeszcze starszy od Izajaszowego. Uznany został on za najstarszy przekaz Starego Testamentu w języku hebrajskim. Są to fragmenty Pierwszej Księgi Samuela datowane na koniec III wieku przed Chrystusem.

Do najważniejszych rękopisów biblijnych należą bardzo stare kodeksy i papirusy. Jednym z najstarszych fragmentów Nowego Testamentu jest Papirus Rylandsa P52, który zawiera fragment Ewangelii św. Jana i pochodzi z pierwszej połowy II wieku. Jest to rozmowa Pana Jezusa z Piłatem. Ten fragment papirusu datuje się na rok ok. sto trzydziesty. Wśród najstarszych prawie kompletnych rękopisów Biblii znajdują się Kodeks



Papirus Rylandsa P52

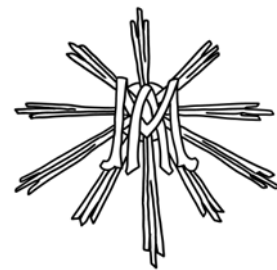
Synajski oraz Kodeks Watykański pochodzące z IV wieku. Najobszerniejsze części Nowego Testamentu zawierają – pochodzące również z II wieku – tak zwane Chester Beatty (czyt. „Czester Betti”) – papirusy, które przekazują Ewangelię w znacznych fragmentach oraz Listy św. Pawła, Apokalipsę i Dzieje Apostolskie. Pierwotny tekst Biblii niestety nie dochował się do naszych czasów. Autografy (rękopisy) Biblii zarówno Starego jak i Nowego Testamentu zaginęły. Zachowały się tylko odpisy, które po grecku nazywa się apografami.

Rękopisów biblijnych zachowało się bardzo dużo: Nowy Testament ok. 5800 rękopisów greckich, ponad 10 000 rękopisów łacińskich, około 9000 rękopisów w innych językach np. syryjskim, koptyjskim i ormiańskim. Jeśli chodzi o Stary Testament zachowało się kilkaset rękopisów hebrajskich. Najważniejsze pochodzą z odkrycia w Qumran – zwoje znad Morza Martwego. Tak wielka liczba rękopisów pozwala biblistom bardzo dokładnie porównać teksty i ustalić ich pierwotne brzmienie.

Rękopisy biblijne mają ogromne znaczenie dla nauki i religii. Pozwalają lepiej zrozumieć historię powstawania i przekazywania tekstu biblijnego, a także potwierdzają jego wiarygodność historyczną. Dzięki pracy wielu pokoleń skrybów oraz współczesnych badaczy Biblia przetrwała do naszych czasów w formie bardziej zbliżonej do tej, jaka była znana w starożytności. Rękopisy są więc nie tylko cennymi zabytkami kultury, lecz także świadectwem wielkiej troski o zachowanie słowa Bożego dla przyszłych pokoleń.

cdn.

Opracowała: Halina Janas



Znak i woń kadzidła

Na pewno każdy z nas, podczas Mszy św. lub ważniejszych uroczystości chrześcijańskich, widział kadzidło i czuł niepowtarzalną woń wydobywającą się z jego środka. Nie każdy jednak wie, że poza wonnym dymem niesie ono ze sobą głęboką symbolikę. Dlaczego więc kadzidło jest tak ważne dla liturgii Kościoła?

Cofnijmy się w czasie. Oryginalnie, kadzidło osiągało swoją woń dzięki żywicy drzewa boswelli, która w postaci żółtych kropli spływa po jego korze. Drzewo to rośnie głównie w Północnej Afryce, Azji Środkowej oraz na Półwyspie Arabskim, a zatem w ziemi Kanaan – ziemi obiecanej przez Pana Abrahamowi. W starożytności środek ten stosowany był nie tylko do celów liturgicznych. Zarówno mieszkania, a także świątynie wypełniało się wonnym dymem spalanej żywicy. Mówiło się o tym zapachu, że: „odświeża oblicze”. Kadzidło służyło także jako wyrażenie czci dla władcy oraz bogów.

Nie inaczej było w samym Izraelu – kadziło używano podczas ważnych ceremonii w świątyni jerozolimskiej. Na ołtarzu kadzielnym, a także w kadzielnicy, raz w roku, w dniu Oczyszczenia, spalano właśnie wonną żywicę boswelli. Dym unoszący się nad ołtarzem symbolizował cześć oddawaną Bogu, natomiast wonny obłok, obok znajdującej się w świątyni Arki Przymierza, symbolizował pojednanie z Panem.

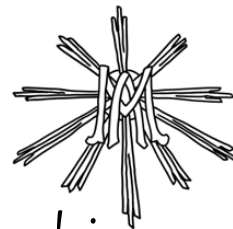
Początkowo, Kościół zrezygnował z używania kadzidła w Liturgii, chcąc podkreślić swoje odcięcie od pogaństwa. Wraz z upadkiem religii pogańskich, w oparciu o Liturgię żydowską, wprowadzono akt okadzenia także do nabożeństw chrześcijańskich. Początki użytku kadzidła zaczęły kształtować się dopiero w IV wieku. Od IX wieku stało się zwyczajem składanie ofiary kadzidła na początku Mszy świętej, co od wieku XI zamieniono na okadzanie ołtarza.

W tym samym wieku zaczęto także okadzać dary trzykrotnie – na znak Krzyża. Samo kadzidło miało za zadanie okryć wszystko i wszystkich świętą atmosferą modlitwy, która - podobnie jak i ono – unosi się do Boga.

Dziś symbolika kadzidła wciąż pozostaje bardzo żywa i aktualna. Współcześnie, kadzidło przypomina przede wszystkim o obecności Boga, który jest święty i przekracza to, co widzialne. Unoszący się dym kieruje nasze myśli ku rzeczywistości duchowej – pokazuje, że modlitwa nie jest tylko słowem, ale spotkaniem z Tym, który jest ponad nami. W dzisiejszym Kościele szczególnie podkreśla się także wymiar czci i szacunku. **Okadzenie ołtarza, Ewangelii, darów, kapłana czy zgromadzenia wiernych ukazuje, że wszystko to należy do Boga i jest przez Niego uświęcone.** Wierni nie są jedynie uczestnikami obrzędu, ale „żywą świątynią”, którą również się okadza.

Można więc powiedzieć, że także dziś kadzidło jest znakiem modlitwy oraz obecności Boga. Przypomina, że to, co dokonuje się podczas Mszy św., nie jest zwykłym wydarzeniem, lecz spotkaniem nieba z ziemią.





Św. Siostra Maria Faustyna – Apostołka Bożego Miłosierdzia

Helena Kowalska, później Siostra Maria Faustyna urodziła się 25 sierpnia 1905 roku jako trzecie dziecko z dziesięciorga dzieci Stanisława Kowalskiego i Marianny z domu Babel – rolników ze wsi Głogowiec koło Łodzi. Od dzieciństwa odznaczała się pobożnością, umiłowaniem modlitwy, pracowitością i posłuszeństwem oraz wielką wrażliwością na ludzką biedę. Do szkoły uczęszczała niecałe 3 lata. Już jako dziecko pragnęła wstąpić do zakonu. Rodzice nie zgadzali się, Helena musiała pracować i pomagać rodzinie. O powołaniu starała się nie myśleć. Jednak, gdy miała 18 lat, na jednej z potańcówek ujrzała Jezusa umęczonego okrytego ranami, który rzekł: „*Dokąd cię cierpieć będę i dokąd mnie zwodzić będziesz*” (Dz. 9). Zapytała, co ma dalej czynić i usłyszała: „*Jedź do Warszawy, tam wstąpisz do klasztoru*” (Dz. 10). Bez pożegnania z rodzicami, w jednej sukience wyjechała i pukała do wielu furt zakonnych, ale nigdzie jej nie przyjętą ze względu na brak posagu. Po wypracowaniu skromnej wyprawki 1 sierpnia 1925 roku w wieku 20 lat wstąpiła do zgromadzenia Sióstr Bożego Miłosierdzia i wybrała imię: Siostra Maria Faustyna. Tutaj w obecności bpa Stanisława Responda złożyła pierwsze, a po 5-ciu latach wieczyste śluby zakonne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Pracowała w różnych domach tego zgromadzenia m.in. w Krakowie, Płocku i Wilnie. Pełniła obowiązki kucharki, ogrodniczki i furtianki. Wiernie zachowywała reguły zakonne, gorliwie pracowała, była skupiona, milcząca, a także naturalna, pogodna, pełna życzliwej, bezinteresownej miłości do bliźnich.

Na zewnątrz nic nie zdradzało jej bardzo bogatego życia mistycznego. Pan obdarzył ją wielkimi łaskami i darem kontemplacji, głębokiego poznania tajemnic miłosierdzia Bożego, wizjami, objawieniami, ukrytymi stygmatami, darem proroctwa i czytania w duszach ludzkich.

W latach 1934 – 1938 w Wilnie i w Krakowie siostra Faustyna, na polecenie Pana Jezusa i swoich spowiedników zapisywała w swoich zeszytach duchowe i mistyczne doświadczenia i to wszystko co Bóg dał jej poznać i co jej powiedział w swoim miłosierdziu w mistycznych doświadczeniach. Tej skromnej zakonnicy Pan Jezus powierzył wielką



misję: głoszenie orędzia skierowanego do całego świata, uczynił ją swoim narzędziem, co tak zapisała w dzienniczku:

Powiedział mi Pan: „*Córko moja nie ustawaj w głoszeniu miłosierdzia Mojego.*” (Dz. 1521)

„*Wysyłam cię do całej ludzkości z moim miłosierdziem.*” (Dz. 1588)

„*Jesteś sekretarką mojego miłosierdzia, wybrałem cię na ten urząd w tym i przyszłym życiu*” (Dz. 1605)

Siostra spełniała swoją misję w ukryciu przez posłuszeństwo, znoszenie cierpień, codzienną modlitwę i czyny miłosierdzia o czym dowiadujemy się właśnie z dzienniczka. Współpracowała jedynie ze swoimi spowiednikami i przełożonymi. W czasie mistycznych i duchowych doświadczeń otrzymała od Boga i przekazała światu konkretne formy kultu Bożego miłosierdzia:

- obraz „Jezu Ufam Tobie”,
- święto Miłosierdzia Bożego (I Niedziela po Wielkanocy),
- Koronkę do Miłosierdzia Bożego,
- Godzinę Miłosierdzia.

Pan Jezus przekazując te formy kultu złożył nam obietnice, między innymi:

„Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie.” (Dz. 48)

„Przez obraz ten udzielać będę wiele łask dla dusz, a przeto niech ma przystęp wszelka dusza do niego.” (Dz. 570)

„Choćby był grzesznik najzatwardziały, jeżeli raz tylko zmówi tę koronkę dostąpi łaski z nieskończonego miłosierdzia Bożego.”

„O, jakich wielkich łask udzielię duszom, które odmawiać będą tę koronkę.” (Dz. 848)

„W godzinie tej (godz. Miłosierdzia) nie odmówię duszy niczego, która mnie prosi przez mękę moją.” (Dz. 1320)

„W domu tym (św. Miłosierdzia Bożego), która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii Świętej, dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar.” (Dz. 699)

Siostra Maria Faustyna osiągnęła szczyty zjednoczenia z Bogiem na ziemi przez posty, cierpienia, umartwienia, także przez upokorzenia, czasem drwiny, oskarżenia, podejrzenia o chorobę psychiczną. Poza tym większą część życia zakonnego zmagając się z gruźlicą płuc i przewodu pokarmowego, co powodowało osłabienie, bóle i krwotoki. Ostatnie lata życia spędziła w szpitalu i w sanatorium, gdzie do końca koncentrowała się na Bogu i świadczeniu miłosierdzia bliżnim np. modlitwą przy konających. Bezgranicznie ufała Bogu nawet w czasie cierpienia, ciężkiej choroby. Ufność to pierwsza odpowiedź człowieka na doświadczenie miłości miłosiernej Boga.

Zmarła w wieku 33 lat 5 października 1938 roku w Krakowie, w Klasztorze Matki Bożej Miłosierdzia. Jej szczątki w białej trumience spoczęły w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach przy ołtarzu, u stóp obrazu Jezusa Miłosiernego.

W procesach beatyfikacji i kanonizacji św. Siostry Faustyny kluczową rolę odegrał św. Jan Paweł II. Był głównym promotorem jej kultu i orędzia o Miłosierdziu Bożym, wspierał cały proces duchowo i teologicznie dzięki czemu 18 kwietnia 1993 roku beatyfikował siostrę Faustynę, a 30

kwietnia 2000 roku kanonizował ją na Placu Świętego Piotra w Rzymie.



Eugeniusz Kazimirowski, „Jezu ufam Tobie”, 1934 rok.

Siostra Maria Faustyna należy do grona najbardziej znanych i lubianych świętych. W Polsce centrum kultu Siostry Faustyny jest Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach, gdzie spoczywa trumienka z relikwiami i przybywają setki tysięcy pielgrzymów. Ważnymi miejscami kultu są: Płock – I objawienie obrazu (Jezu Ufam Tobie) oraz Głogowiec i Świnice Warckie – miejsce urodzenia i chrztu i wiele innych miejsc. Dzisiaj chyba nie ma kraju, w którym nie byłoby obrazu Jezusa Miłosiernego i jest słynny bardziej niż sama Siostra Faustyna. Mówi się nawet, że ukryła się za tym obrazem. Jej relikwie znajdują się w 5600 kościołach w 130 krajach. Święto Miłosierdzia Bożego zostało na stałe wpisane do kalendarza liturgicznego całego Kościoła. Koronka do Miłosierdzia Bożego odmawiana jest nawet na całym świecie. Apostolski Ruch Bożego

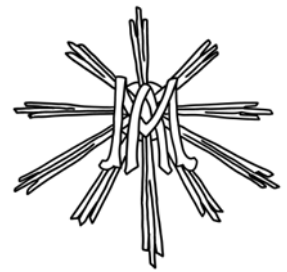
Miłosierdzia, o który prosi Pan Jezus zrodzony z doświadczenia i charyzmatu Siostry Faustyny obejmuje różne zgromadzenia, stowarzyszenia, bractwa, apostołaty. Niesie on światu orędzie Miłosierdzia przez: świadectwo życia, czyn, słowo i modlitwę. W Polsce i na świecie powstało wiele kościołów pod wezwaniem św. Siostry Faustyny, Bożego Miłosierdzia czy Jezusa Miłosiernego. Wyrosło wiele Sanktuariów Bożego Miłosierdzia, które głoszą prawdę o miłości miłosiernej Boga.

Jest to kontynuacja misji Siostry Faustyny, która od jej śmierci trwa i przynosi zadziwiające owoce.

Św. Siostra Faustyna – mistrzyni życia duchowego przypomina biblijną prawdę o miłości miłosiernej Boga do każdego człowieka i wzywa nas do głoszenia miłosierdzia światu: świadectwem życia, czynem, słowem i modlitwą, do niesienia na własnych dłoniach serca Ewangelii, czyli bycia człowiekiem, który najbardziej kocha człowieka i daje mu to czego najbardziej potrzebuje – miłość, która nie zna granic.

Opracowała: Janina Matusz

Wypłyn na głębię modlitewnego spotkania z Bogiem



Maryja Królowa Polski

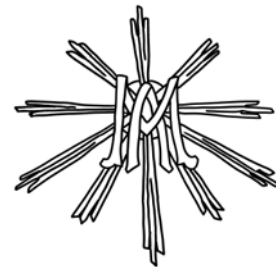
Wszystko zaczęło się ponad 400 lat temu we Włoszech. Żył tutaj Jezuita otoczony świętością Juliusz Mancinelli. Był otwartym, cenionym mistrzem nowicjatu rzymskiego Jezuitów. W tym właśnie czasie do włoskiego zakonu przybył młody Polak Stanisław Kostka. Pomiędzy nimi zawiązuje się szczególna przyjaźń. Ojciec Mancinelli jest świadkiem świętości młodego Polaka, a potem jego przedwczesnej śmierci. Zakonnik odznaczał się wielkim nabożeństwem do polskich świętów, zwłaszcza Biskupa Stanisława oraz Stanisława Kostki. Gorąco modlił się za Polskę. Juliusz otaczał ogromną czcią Niepokalaną. Miewał też prywatne objawienia Matki Bożej, które zostały uznane przez papieża Aleksandra VII za wiarygodne. Jezuita nosił w sobie marzenia o tym, by przyznać Maryi tytuł, którym nikt jej nie wzywa. W wigilię Wniebowzięcia w 1608 roku ma widzenie. Ukazuje mu się Matka Boska i pyta: „Dlaczego nie nazywasz mnie Królową Polski?” Mówiła mu także, że tytuł ten jest dla niej bardzo cenny, gdyż „umiłowałam Królestwo Polskie i wielkie rzeczy dla niego zamierzam, ponieważ osobliwą miłością do mnie płoną jego synowie. Mancinelli mimo swoich 72 lat wybiera się do Krakowa i dociera tam 8 maja 1610 roku. W katedrze wawelskiej ma kolejne objawienie. Matka Boża mówi mu: „Ja jestem Królową Polski. Jestem Matką tego narodu, który jest mi bardzo drogi więc wstawiaj się do mnie za nimi. O pomyślność błagaj mnie nieustannie, a ja będę ci zawsze tak jak teraz miłosierną”. Na pamiątkę objawienia jedna z wież Kościoła Mariackiego została przyozdobiona Koroną jako widoczny znak, że Maryja wybrała sobie Polskę jako swoje Królestwo. Do tych wydarzeń i niezwykłych widzeń włoskiego jezuitę historia dopisuje bardzo ciekawy ciąg dalszy. Kiedy nawałnica szwedzka zwana też potopem



Portret Juliusza Marcinelliego

szwedzkim w 1655 roku załapała Polskę, biskupi napisali list z prośbą o pomoc do papieża Aleksandra VII. Wtedy papież odpisał: „*Maryja was uratuje. Jej się poświęćcie i jej się ofiarujcie, ją Królową ogłoście, przecież sama tego chciała.*” Król Jan Kazimierz 1 kwietnia 1656 roku w Katedrze Lwowskiej uroczystie oddał władzę Matce Najświętszej, złożył śluby oraz koronował wizerunek Matki Bożej ogłaszając ją Królową Polski. Tekst ślubów napisał polski męczennik święty Andrzej Bobola. Wizerunek Matki Bożej został koronowany. Była to pierwsza koronacja, która odbyła się poza Rzymem. W 1908 roku Kościół w Polsce uzyskał zgodę na włączenie tytułu Królowa Korony Polskiej do Litanii Loretańskiej. W 1918 roku Episkopat Polski zwrócił się do Watykanu o wprowadzenie święta pod wezwaniem Królowej Polski. Papież Benedykt XV wyznaczył Święto na dzień 3 maja. Wiązało się to także z tym, że właśnie 3 maja 1791 r. została uchwalona konstytucja 3 maja. Pierwsza Konstytucja uchwalona w Polsce i Europie. W chwilach zagrożenia naród polski zawsze zwracał się do Maryi i ona nigdy nas nie zawiodła. Była też w 1920 roku, kiedy to Polacy odnieśli zwycięstwo nad bolszewikami. W okresie, kiedy w Polsce panoszył się komunizm ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński internowany w Komańczy opracował nową wersję ślubów, które zostały złożone 26 sierpnia 1956 roku na Jasnej Górze. W 1962 roku papież Jan XXIII ogłosił Maryję Królową Polski główną patronką i opiekunką naszej ojczyzny. Święto Matki Boskiej Bożej Królowej Polski stało się świętem pierwszej klasy we wszystkich diecezjach. W 1969 roku papież Paweł VI na prośbę prymasa Stefana Wyszyńskiego podniósł święto 3 maja do rangi Uroczystości Matki Bożej Królowej Polski.

Opracowała: Anna Kamińska



Nabożeństwa majowe kiedyś i dziś

Maj to miesiąc poświęcony Maryi – Matce Bożej, którą wierni otaczają szczególną czcią poprzez m.in. nabożeństwa majowe, zwane potocznie „majówkami”. Są one wyrazem zarówno głębokiej wiary, jak i pięknej tradycji zakorzenionej w życiu wspólnoty. Wspomnienia dawnych nabożeństw majowych malują przede wszystkim obraz głębokiej wiary. Tak jak dzisiaj, były odprowadzane w kościele, ale bardzo często przy kapliczkach, krzyżach przydrożnych, grotach, figurach maryjnych w otoczeniu budzącej się przyrody. „Majówki” to element pobożności, gdzie modlitwa łączy się z pielęgnowaniem wiary poza kościołem, a także z kulturą ludową.

Już pod koniec kwietnia wierni porządkowali miejsca, gdzie później odprowadzali nabożeństwa majowe. Po dokładnym sprzątnięciu figury, kapliczki strojono gałązkami, majowymi kwiatami, wstążkami niebieskimi i białymi. Robione też były wieńce z tui konifery z wplecionymi kwiatami robionymi z papieru. Taki wieniec upinany był wokół figury. Były też bzy, konwalie, zielone gałązki.

Chłodnymi wieczorami po zakończeniu prac w polu i zagrodzie wszyscy spotykali się by odetchnąć, razem głośno i żarliwie odśpiewać Litanię loretańską i inne pieśni Maryjne, a na końcu porozmawiać. Wracając do tamtych czasów przypomina się niepowtarzalny nastrój, wieczorny spokój, zapach kwiatów, odgłosy ptaków, a przede wszystkim atmosferę pobożności, która integrowała mieszkańców, tworzyła wspólnotowe przeżywanie wiary. Po łakach niesło się echo modlitwy w śpiewanych pieśniach.

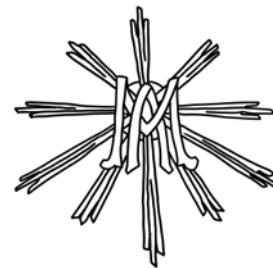


Teraz nabożeństwa majowe, tak jak dawniej, odbywają się nadal w kościołach lub przy przydrożnych kapliczkach, też w godzinach wieczornych. Podczas „majówek” od wieków śpiewana jest Litania loretańska do Najświętszej Maryi Panny. Jej nazwa pochodzi od miasteczka Loreto, położonego w prowincji Ancona, we Włoszech, gdzie znajduje się słynne sanktuarium maryjne. Tam właśnie litania ta przybrała ostateczną formę i zaczęła promieniować na cały Kościół. Litania loretańska składa się z serii wezwań, w których wierni proszą Maryję o wstawiennictwo, oddając Jej chwałę przez liczne tytuły skupione głównie wokół słów Matka, Dziewica i Królowa. Litania loretańska w swej najgłębszej wymowie jest aktem zaufania, miłości i uwielbienia dla Matki Bożej.

Między wiarą a obrzędem rozciąga się przestrzeń, w której nabożeństwa majowe wciąż odnajdują swoje miejsce. Z jednej strony są zakorzenione w tradycji i powtarzalnym schemacie, z drugiej pozostają żywym wyrazem wiary kolejnych pokoleń. Ich historia pokazuje, że wiara nie jest czymś statycznym, lecz rzeczywistością, która rozwija się i dojrzewa wraz z człowiekiem. Można więc powiedzieć, że choć majówki kiedyś i dziś różnią się w sposobie przeżywania, to ich duch pozostaje niezmienny. To właśnie on sprawia, że każdego roku w maju rozbrzmiewa modlitwa, łącząc przeszłość z teraźniejszością i przypominając o tym, co w wierze najważniejsze.

Warto zauważyć, że nabożeństwa majowe nie są jedynie pięknym zwyczajem przekazywanym z pokolenia na pokolenie, ale niosą w sobie głęboką treść duchową. Maryja, do której zwracają się wierni w Litaniu loretańskiej, ukazywana jest jako Ta, która prowadzi człowieka do Boga - cicha, pokorna i wierna aż do końca. W świecie pełnym pośpiechu i niepokoju majówki stają się przestrzenią wyciszenia, modlitwy i odnalezienia wewnętrznego pokoju. Jak przypomina Jan Paweł II, Maryja „*jest obecna w tajemnicy Chrystusa i Kościoła od początku aż do końca dziejów*”. Można więc powiedzieć, że uczestnictwo w majówkach to nie tylko podtrzymywanie tradycji, ale świadomy wybór spotkania z Bogiem przez Maryję, to wybór, który nadaje sens i kierunek życiu wierzącego człowieka. Może warto w tym maju zatrzymać się choć na chwilę i dołączyć do tej pięknej tradycji?

Opracowała: Sara Oziębło



Formacja do Bierzmowania

Sakrament bierzmowania wraz z Chrztem i Eucharystią należy do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, dlatego przyjęcie tego sakramentu jest konieczne jako dopełnienie łaski Chrztu. Jedność tych sakramentów winna być zachowana, stąd w niebezpieczeństwie śmierci udziela się tego sakramentu nawet dzieciom.

Skutkiem sakramentu Bierzmowania jest pełne wylanie Ducha Świętego, jakie niegdyś stało się udziałem Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy. Ponadto Bierzmowanie przynosi wzrost i pogłębienie łaski chrzcielnej:

- zakorzenia nas głębiej w Bożym synostwie;
- ściślej jednoczy nas z Chrystusem;
- pomnaża w nas dary Ducha Świętego;
- udoskonala naszą więź z Kościołem;
- udziela nam, jako prawdziwym świadkom Chrystusa, specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia i obrony wiary słowem i czynem, do mężnego wyznawania imienia Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydzić się Krzyża.



Sakramentu Bierzmowania, podobnie jak Chrztu, udziela się tylko jeden raz, ponieważ wyciska na duszy niezatarte, duchowe znamię przynależności do Chrystusa.

Bierzmowanie określane jest sakramentem dojrzałości chrześcijańskiej. Od ludzi dojrzałych wymaga się odpowiedzialności, w tym przypadku, świadomego i konsekwentnego praktykowania wiary. Bierzmowanie nie powinno się zatem kojarzyć z przymusem, teatrem czy pustą formalnością.

Młody człowiek, który chce pogłębić więź z Bogiem i aktywniej żyć we wspólnocie Kościoła, powinien podjąć wysiłek formacji, która w naszej archidiecezji trwa zasadniczo trzy lata. Młodzież rozpoczynająca formację, zazwyczaj VI klasie Szkoły Podstawowej, otrzymuje „Indeks Formacji Katolickiej”, który ma na celu rejestrowanie postępów kandydatów na tej drodze.

Zgłoszenie do Bierzmowania dokonuje się zazwyczaj we wrześniu. Na pierwszym spotkaniu kandydaci zostają pouczeni o obowiązkach wynikających z formacji do Bierzmowania. Na to spotkanie młodzież przynosi:

- świadectwo z klasy V Szkoły Podstawowej z oceną z religii (bądź z ostatniej klasy odbytej katechezy);
- świadectwo Chrztu, jeśli ktoś był ochrzczony poza parafią, która prowadzi spotkania formacyjne;

Etapy przygotowania do Bierzmowania dzielą się zasadniczo na formację ludzką, duchową, intelektualną i eklezjalną (wspólnotową).

Formacja ludzka polega na ciągłym uwalnianiu, by dbać o kulturę osobistą, unikać wulgaryzmów, używać kulturalnych słów (proszę, dziękuję, przepraszam, Szczęść Boże, Niech będzie pochwalony Jezus,

dbać o odpowiednie zachowanie, grzeczność, uprzejmość i delikatność w obęjsiu. Formacja ludzka zakłada także wolność od nałogów: pornografii, alkoholu, nikotyny, narkotyków i innych szkodliwych używek.

Formacja intelektualna, to przede wszystkim aktywny udział w katechezie oraz wykazanie się znajomością głównych prawd wiary i zasad życia chrześcijańskiego.

Formacja duchowa obejmuje modlitwę własną, która nie ogranicza się tylko do pacierza, ale zakłada lekturę Pisma św. i Katechizmu Kościoła Katolickiego. Centrum formacji duchowej stanowi uczestnictwo we Mszy św., comiesięczna spowiedź pierwszopiątkowa. Ważnym momentem tejże formacji są także nabożeństwa związane z Rokiem Liturgicznym oraz udział w rekolekcjach przed Bierzmowaniem.

W ramach formacji wspólnotowej odbywają się comiesięczne spotkania. Zakłada ona także przynależność do grup parafialnych takich jak np. ministranci, schola, Róża Różańcowe, w przypadku naszej parafii Diakonia Liturgiczna, albo redakcja czasopisma parafialnego.

Każda z tych formacji jest ważna, ponieważ pozwala kandydatom do Bierzmowania wzrastać na sposób ludzki, pogłębiać swoją wiedzę o Bogu i Kościele, uczy modlitwy wytrwałej i systematycznej oraz daje poczucie przynależności do parafii i odpowiedzialności za nią. Taka formacja przygotowuje serca dzieci i młodzieży, aby mogły owocnie przyjąć sakrament dojrzałości chrześcijańskiej, jakim jest Bierzmowanie.

Ostateczne dopuszczenie kandydata do bierzmowania zakłada uzyskanie pozytywnej oceny z przebiegu całości formacji ludzkiej, intelektualnej, duchowej i eklezjalnej. Następnie kandydat wybiera sobie patrona (imię) i świadka do Bierzmowania.

Świadek do Bierzmowania powinien być wyznaczony przez kandydata albo przez jego rodziców, albo przez tego, kto ich zastępuje. Świadek nie może być rodzicem kandydata. Świadkiem może być chrzestny.

Świadek powinien ukończyć 16 lat, powinien przyjąć już sakrament Chrztu, Eucharystii i Bierzmowania oraz prowadzić życie zgodne z zasadami wiary i moralności chrześcijańskiej. Ponadto świadek powinien być wolny od jakiegokolwiek kary kościelnej.

Właściwym szafarzem sakramentu bierzmowania jest biskup, a w nadzwyczajnych przypadkach kapłan przez niego wyznaczony.



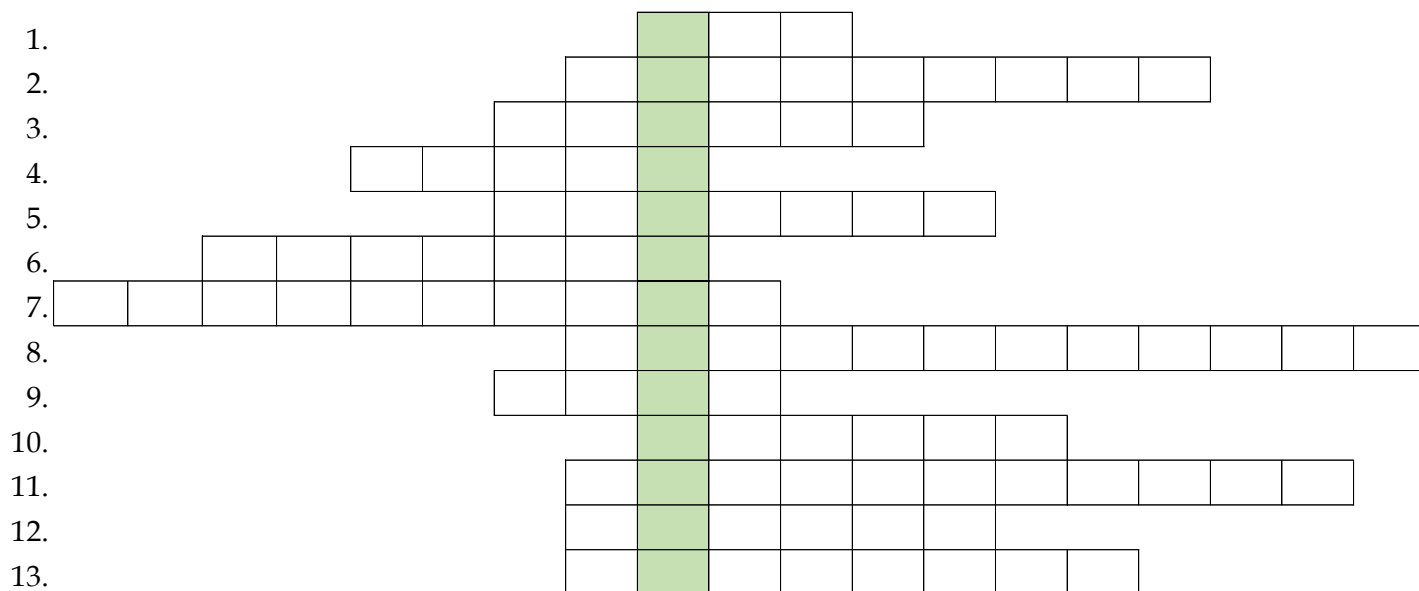
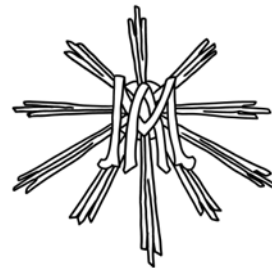
Aby przyjąć Bierzmowanie kandydat powinien być pouczonym jak zachować się podczas udzielania tego sakramentu i być w stanie łaski uświęcającej.

Bierzmowanie nie powinno być pojmowane jako koniec etapu formacji chrześcijańskiej, ale jako jego świadomy początek. Dlatego też bierzmowani i ich rodzice powinni zadbać o dalszy rozwój życia chrześcijańskiego we wspólnocie kościoła parafialnego, do którego należą. Niezbędnym jest, by młodzież znajdowała odpowiednie wsparcie w swojej rodzinie. W tym celu potrzebne są rozmowy, motywowanie, umiejętność towarzyszenia, poświęcony czas i przykład rzeczywistego życia wiarą.

Opracował: ks. Bogusław Gut

Chrześcijanin inteligentny i pogodny

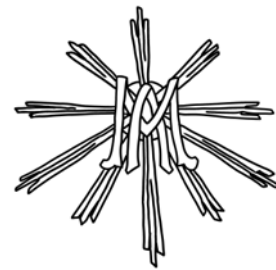
Krzyżówka



1. Miesiąc, w którym codziennie wieczorem śpiewamy Litanię Loretańską.
2. Sanktuarium w Częstochowie, stolica kultu Królowej Polski.
3. Uroczysta Pieśń do Maryi, śpiewana na zakończenie nabożeństwa [pod twoją...]
4. Kolor kwiatów najczęściej kojarzony z Maryją.
5. Inna nazwa nabożeństwa majowego, często odprawianego przy kapliczkach.
6. Główna modlitwa majówki, składająca się z wielu wezwań
7. Litania odmawiana podczas nabożeństwa majowego.
8. Tytuł Maryi, który podkreśla jej panowanie nad Polską.
9. Miasto, w którym król Jan Kazimierz złożył historyczne śluby.
10. Włoskie miasto, z którego wywodzi się litania odmawiana w maju.
11. Święto państwowe obchodzone 3 maja wraz z uroczystością maryjną.
12. Służą do ozdabiania wiejskich kapliczek w maju.
13. Królowa Polski jest główną ... naszego kraju.

Opracowała: Patrycja Oziębło

Złote myśli na maryjny miesiąc maj



Z nauczania bł. kard. Stefana Wyszyńskiego



„Maryja jest matką narodu, która uczy nas wierności w Bogu i odpowiedzialności za Ojczyznę.”

„W Maryi odnajdujemy drogę do jedności – Ona prowadzi naród ku Chrystusowi.”

„Kto oddaje się Maryi, ten uczy się miłości, która buduje, a nie dzieli.”

„Oddanie się Maryi to nie słabość, lecz największa siła narodu.”

„Maryja, Królowa Polski, przypomina nam, że wolność zaczyna się w sercu wiernym Bogu.”

„Maryja, Królowa Polski jest nadzieją narodu w chwilach próby.”

„Maryja jako królowa Polski przypomina, że prawdziwa wolność rodzi się z wierności w Bogu.”

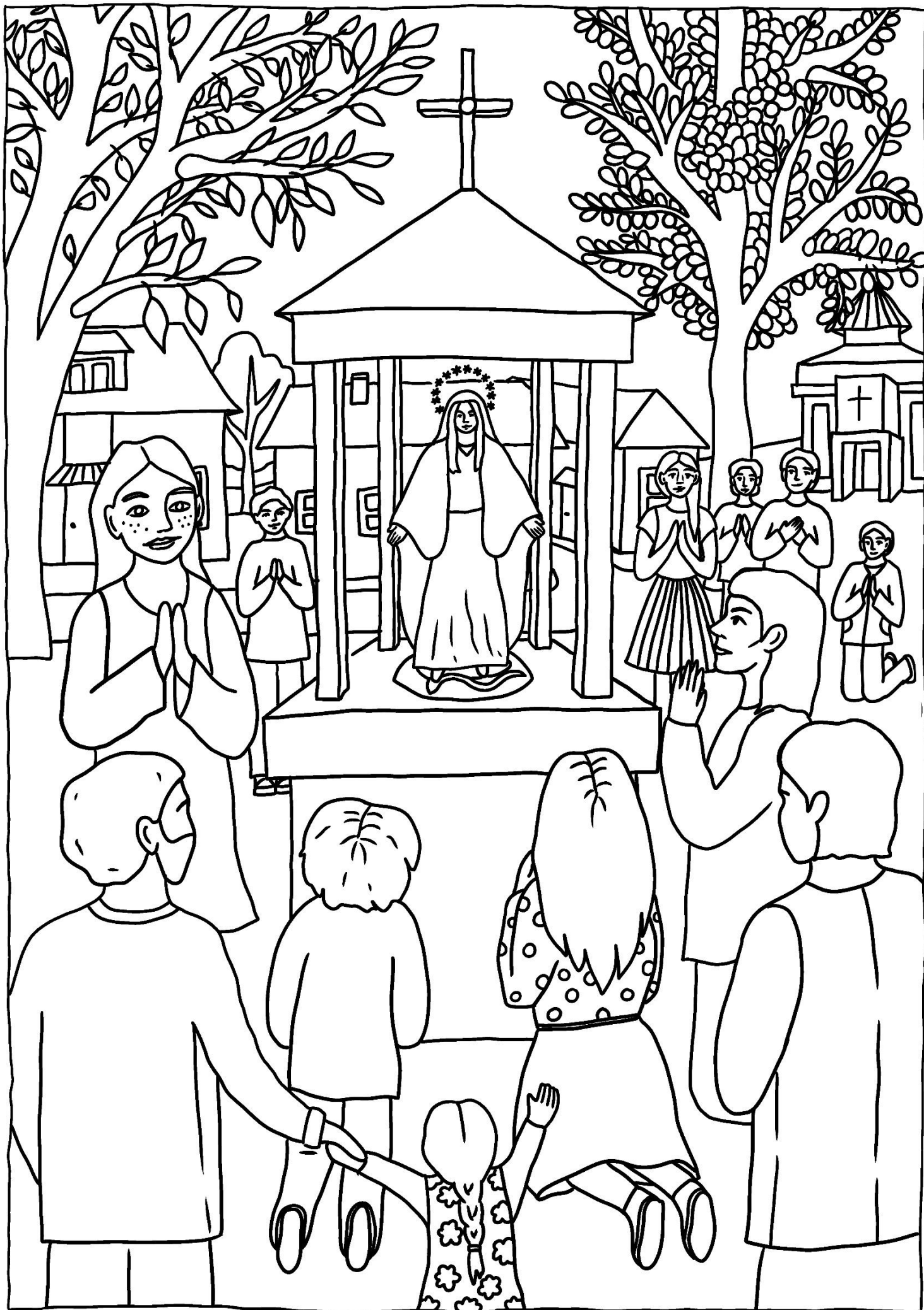
„Naród oddany Maryi, swojej Królowej, trwa w jedności i nie traci nadziei.”

„Maryja, Królowa Polski, jest Matką narodu, która prowadzi nas ku Chrystusowi i uczy wierności Bogu.”



„Kto zawiera się Maryi, Królowej Polski, ten uczy się miłości do Boga i Ojczyzny.”

Opracowała: Patrycja Oziębło





Królowo Polski

módl się za nami

„Magnificat”. Czasopismo parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy
w Pelkiniach-Wygarkach.

Redaktor naczelny: ks. Bogusław Gut

Skład i łamanie tekstu: Paulina Czereba

Korekta językowa: Janina Matusz